

MWM - Ministrancka Wytwórnia Muzyczna, ONA

Dziś będę służył sam
Wszystko na mojej głowie
Obskoczę to raz dwa
Na bank poradzę sobie
Wychodzę przed ołtarz
Tuż po tym jak zadzwonię
I widzę jedną z dam
Już plan obmyślam w głowie

I czekam, i czekam, i czekam na czytanie
Wyprzedzę wszystkie panie, psalm nawet ja obstawię
I lecę, i lecę, i lecę do ambony
Niestety nie zdążyłem, bo byłem za wolny

Ona by tak chciała służyć ze mną
Nosić albę i pomagać księżom
Ona by tak chciała dzwonić ze mną
Brać kadzidło, potem iść z pateną

Przychodzi do zakrystii i patrzy prosto w oczy
Ja patrzę podejrzliwie, bo wiem jak to się skończy
Chce mi w czymś pomagać, męczy na każdym kroku
Bo wie, że służyć we dnie i służyć też po zmroku

U nas w ministrantach prawie nie mamy problemów
Fajna to jest sprawa, ale tylko dla facetów
To nie jest tak dziewczyny, że my Was tu odrzucamy
Bo dla Was też służymy i się dla Was poświęcamy

W bazylice mamy grupy które dziewczyny przyjmują
Patrz Oaza, Dzieci Maryi, wszyscy się tu dobrze czują
Każdy miejsce ma w Kościele, więc nie róbmy tutaj spiny
Wszyscy razem się modlimy
Należymy do rodziny

Ona by tak chciała służyć ze mną
Nosić albę i pomagać księżom
Ona by tak chciała dzwonić ze mną
Brać kadzidło, potem iść z pateną

Służymy w Bogucicach
Służymy na wyjazdach
Służymy w Bazylice
Służymy na wakacjach
Służymy gdy się zachce
Służymy z kolegami
Służymy gdy się nie chce
I służymy też sami

Służymy na apelach
Służymy gdy potrzeba
Służymy na pogrzebach
Służymy gdy nie trzeba
Służymy w czasie burzy
Służymy gdy pogoda
Służymy tu dla ludzi
Służymy tu dla Boga

Ona by tak chciała służyć ze mną
Nosić albę i pomagać księżom
Ona by tak chciała dzwonić ze mną
Brać kadzidło, potem iść z pateną